

zaciągał z instytucji pożyczkę i pan radca musiał z odpowiednią sumą pojechać do rejenta dla uskutecznienia wypłaty. Naznaczono godzinę 11-tą, ale właśnie woźny przyniósł herbatę i parówki, więc pan radca spóźnił się o małą godzinkę. U rejenta zastał osoby interesowane, należało jednak poczekać chwilę, gdyż zaciągający pożyczkę zapomniał, jak się w ostatniej chwili okazało, jakiegoś dodatkowego dokumentu, po który też posłano. Trzeba było poczekać chwilę, ale pan radca czekać nie zwykł:

— Cóż panowie sobie myślicie, że ja parobkiem waszym jestem? Wszystko powinno być gotowe. Odchodzę — gdy zaś panowie na drugi raz mnie wezwiecie, to przyjdę, ale zamiast o 11-ej o 3-ej i w trzy dni po terminie wezwania!

To rzekłszy głosem jowiszowym, pan radca opuścił lokal rejenta, pozostawiając w zdumieniu członków instytucji, zapytujących się, czy urzędnik dobrze płatny jest na ich usługi, czy oni na jego?

A pan radca zirytowany wsiadł do dorożki i powrócił do biura. W dniu tym ciężko trawił obiad... Biedny — pan radca!

R. J.



MŁODY DULSKI MA RANDKĘ.

— A ty co tu robisz, pewnie czekasz na swoją Dulcyneę.

— Dulcyneę? Nie, ja się z arystokratkami nie wdaję, jestem demokratą... Czekam na bonę od mojej ciotki...



KONIKI WI...O!

Elegancki salon, dookoła stołu rój eleganckich panów — na suknie amarantowem moc banknotów i złota, wszystkie głowy pochylone ciekawie i wpatrzone... w koniki.

Gra w koniki — któż jej nie zna, przynajmniej ze słyszenia. Gra hazardowna, pełna emocji dla tych, dla których jest ona jedynie drogą do rozwiązania problemu: da, czy weźmie?

Nerwy tętnią, twarze płoną lub bledną, złoto brzęczy, banknoty szeleszczą w eleganckim salonie, wśród roju eleganckich panów zajętych grą w koniki.

Koniki wi...o!

Ty biedny koniu roboczy, co ciągniesz pług, bronę, lub ciężki wóz ładowny, czy wiesz do czego służą inne koniki?

Ale się nie żał na twą dolę. Gdyby nie ty i tamte koniki nie byłyby w ruchu.

Więc stary, pocciwy koniu — wi...o!



KŁOPOT W MIASTECZKU.

Burmistrz: Panie doktorze! tu pytają z powiatu o jakiś komitet sanitarny.